

## Nauczyć obcokrajowca słowa "gzegzółka"

Aneta Zadroga

05.09.2007

*Kraków to modne miasto. Nie tylko do zwiedzania, coraz częściej do studiowania. A także do robienia interesów. Do tego potrzebna jest znajomość języka polskiego. Jak się go nauczyć? Szkoły językowe mają kilka pomysłów. A obcokrajowcy chętnie z nich korzystają*

Przyjeżdżają do Polski z Niemiec, Anglii, Rosji, Estonii, Nigerii, Włoch, a nawet Peru. Chcą się uczyć polskiego, choć wiedzą, że to niełatwe zadanie. Szkoły językowe wychodzą im naprzeciw i proponują coraz ciekawsze metody nauczania. (.....)

To, że nauka języka polskiego może stać się biznesem wiedzą też młodzi przedsiębiorcy. Małgorzata Świstowska wymyśliła specjalistyczną Szkołę Języka Polskiego Gzegzółka. Przedstawiła swój pomysł Centrum Innowacji, Transferu Technologii i Rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego (CITTRU), które wspomaga młodych biznesmenów i dostała dofinansowanie na rozpoczęcie działalności. "Gzegzółka" to nowy pomysł na naukę polskiego. Kształci umiejętności posługiwania się językiem z zastosowaniem nowoczesnych metod logopedycznych.

- Moja firma to Szkoła Języka Polskiego dla obcokrajowców połączona z Gabinetem Neurologopedycznym. Oryginalność oferowanych tu usług polega na kompleksowym nauczaniu języka polskiego z położeniem nacisku na rozwijanie sprawności wymowy, która jest podstawą nabywania pozostałych sprawności językowych takich jak: słuchanie, mówienie, czytanie i pisanie - wyjaśnia założycielka szkoły. - Jak dotąd żadna ze szkół językowych w Polsce nie świadczy usług w tym zakresie. Taka szkoła to nie tylko praca zawodowa, ale możliwość prowadzenia naukowej działalności przez Małgorzatę. - Na lekcjach z cudzoziemcami będę prowadziła badania dotyczące wpływu metod logopedycznych na nauczanie języka polskiego jako obcego - przyznaje. Co jest w pomysłach Małgorzaty najciekawsze? - Chodzi głównie o poszerzenie metodyki kształcenia wymowy obcokrajowców lub o przywracanie systemu językowego osobom, które straciły zdolność mówienia w wyniku uszkodzenia mózgu - tłumaczy. - Na moich lekcjach wykorzystuję pomoce logopedyczne oraz neurologopedyczne programy multimedialne, sprowadzane z zagranicy. Z nowymi metodami i nauczania związana jest kadra nauczycieli. Chcę, żeby byli to jednocześnie poloniści i logopedzi, a więc specjaliści posiadający pełne kwalifikacje do nauczania języka polskiego, jako obcego z uwzględnieniem kształcenia prawidłowej wymowy.

*Źródło: Gazeta Wyborcza Kraków*

<http://miasta.gazeta.pl/krakow/1,35803,4461765.html>